



Teresa Sołdra-Gwiżdż

Uniwersytet Opolski

 <https://orcid.org/0000-0003-3339-9786>

## „Los granicznej krainy” Śląsk Cieszyński w socjologicznej refleksji Jana Szczepańskiego

**Abstract:** The article is an attempt to reconstruct the image of Cieszyn Silesia contained in the works of Jan Szczepański. The author presents the most important elements of the image of Silesia (the Polish part of Silesia, i.e. the Silesian Voivodeship at that time) drawn by Szczepański in the interwar period, and the image of Cieszyn Silesia in the post-war period. In his opinion, the essence of Silesian reality is conflict and struggle. Treating Cieszyn Silesia as a borderland area with a strongly outlined cultural, religious (Protestant) and aesthetic distinctiveness, he argues about its Polishness, emphasizing that it is a misunderstood region in Poland. The author believes that in Jan Szczepański's deliberations on Cieszyn Silesia, it is not possible to identify a clear “thinking style”, while Szczepański's way of thinking about Cieszyn Silesia, despite its fragmentary nature and many understatements, is part of the two most important research paradigms identified in the sociology of Silesia: borderland and multiculturalism.

**Key words:** Cieszyn Silesia, conflict, socialization, borderline, Protestantism, Polishness, research paradigms

### Uwagi wprowadzające

Nie jest łatwo zrekonstruować socjologiczny obraz Śląska Cieszyńskiego wyłaniający się z twórczości i przemysłów Jana Szczepańskiego, chociażby dlatego, że poświęcił on zagadnieniom śląskim tylko jeden całościowy artykuł zatytułowany *Socjologiczne problemy Śląska* (Szczepański, 1935a, s. 91—93), powstały w latach 30. ubiegłego wieku, czyli we wczesnych latach swojej naukowej działalności.

Uzupełnieniem ówczesnej wyłaniającej się z niego wizji Śląska była krytyczna recenzja (Szczepański, 1934, s. 78) pracy Emila Szramka pt. *Śląsk jako problem socjologiczny* (Szramek, 1934) oraz niewielki artykuł poświęcony jednemu z kanałów socjalizacji dzieci na pograniczu, czyli przejściu z rodziny do szkoły, opracowany na podstawie życiorysów śląskiej młodzieży (Szczepański, 1935b, s. 293—308). Nie znaczy to, że Szczepański nie odnosił się do spraw śląskich w okresie powojennym, niemniej jednak czynił to raczej fragmentarycznie i dygresyjnie, przede wszystkim w recenzjach poświęconych omówieniu publikacji dotyczących szeroko rozumianej problematyki śląskiej oraz w kilku tekstach wspomnieniowych i w *Dziennikach*. Można zatem powiedzieć, że wśród wielości problemów socjologicznych podejmowanych przez Szczepańskiego i zróżnicowanej refleksji nad życiem społecznym i społeczeństwem wątki śląskie podejmowane w sensie naukowym pojawiają się stosunkowo rzadko.

Zajmując się od lat socjologią Śląska, przedstawiłam tę problematykę w monografii pt. *Socjologia wobec Śląska — jedność czy wielość?* oraz w artykule pt. *Socjologiczny ogląd Śląska w ujęciu Jana Szczepańskiego* (Sołdra-Gwiżdż, 2010) zamieszczonym w 3 tomie monografii redagowanej pt. *W kręgu myśli Profesora Jana Szczepańskiego*, a obecnie moim zamiarem jest uzupełnienie tej wizji z uwypatnieniem refleksji dotyczącej Śląska Cieszyńskiego (Sołdra-Gwiżdż, 2019). Rozpoczynając rozważania, należy uczynić taką oto uwagę: myślenie Szczepańskiego o Śląsku Cieszyńskim często przeplata się z refleksją dotyczącą wszelkich śląskich spraw, dlatego też prezentuję najważniejsze elementy obrazu Śląska nakreślonego przez Szczepańskiego w okresie międzywojennym, jednocześnie zaznaczając, że szersze rozważania na ten temat zawarłam we wspomnianych opracowaniach.

## Obraz Śląska z lat trzydziestych ubiegłego wieku — „spieniony nurt” śląskiej rzeczywistości

Socjologiczna wizja Śląska została nakreślona przez Szczepańskiego w opozycji i w odpowiedzi na pracę Szramka przedstawiającą ten region w kategoriach *problemu socjologicznego*, silnie naznaczoną katolicką aksjologią i nasyconą emocjami. Szczepański generalnie odrzucił ten sposób widzenia śląskich spraw, a fragmentaryczna akceptacja owej Szramkowej wizji Śląska dotyczyła jedynie sposobu przedstawienia *duszy Ślązaka* poprzez analizę konstytuujących ją problemów narodowościowych, ludnościowych, politycznych, religijnych i ekonomicznych wyraźnie uwidaczniających się w tym czasie. Nie mogąc przyjąć takiego, jak uznał, nienaukowego obrazu śląskiej rzeczywistości, ripostował, że to nie Śląsk jest problemem socjologicznym, tylko na Śląsku istnieją socjologiczne problemy, które socjolog powinien badać w sposób obiektywny i naukowy. Jedyne wniknięcie w procesy społeczne zachodzące wewnątrz terytorialnej grupy śląskiej, jako cało-

ści, badanie wartości, tradycji, mitów, wzorów społecznego działania mieszkańców, zbadanie zależności ich życia społecznego od zmian ekonomicznych uczyni możliwym, w jego przekonaniu, wskazanie czynników wyznaczających przebieg procesów społecznych na Śląsku.

Należy podkreślić, że przedstawiony w latach 30. ubiegłego wieku obraz Śląska odnosi się wyłącznie do *polskiej części* Śląska, czyli ówczesnego województwa śląskiego, a nie do Śląska w jego historycznych granicach. Szczepański czyni wyraźne zastrzeżenie odnośnie do terytorialnego zakresu swoich rozważań. Interesują go zjawiska „zachodzące na terenie całego województwa i zmieniające pośrednio lub bezpośrednio całokształt jego życia społecznego”<sup>1</sup> (Szczepański, 1935a, s. 91) zarówno w części przemysłowej, jak i rolniczej, w miejskich i wiejskich lokalnych społecznościach. Nie wyróżnia też Śląska Cieszyńskiego jako odrębnego przedmiotu badań socjologicznych, można zatem przyjąć, że zarówno jego refleksja nad Śląskiem, jak i zarysowany program uprawiania socjologii Śląska odnosi się także do Śląska Cieszyńskiego.

Drugie zastrzeżenie dotyczy charakteru śląskiej rzeczywistości; w jego przekonaniu, nie jest ona chaosem, obszarem irracjonalnych działań, lecz stanowi ciąg zdarzeń logicznie uporządkowanych, mimo iż na pozór „wydawałoby się, że życie społeczne jest wielkim chaosem, że wszelka działalność ludzka jest irracjonalna, że współżycie ludzkie determinują subtelne, nieuchwytnie dla sztywnych formuł naszego rozumu teoretycznego, nastawienia i uprzedzenia — że życie społeczne jest tak bogate i różnorodne, iż wszelka próba naukowego ujęcia nie potrafi objąć nawet drobnej cząstki jego form — tak się wydaje, lecz tak nie jest” (Szczepański, 1935a, s. 91).

Porównanie życia społecznego Śląska do „spienionego nurtu” prowadzi nas do jego istoty, czyli do konfliktów i walki, jak to określał, niemal wszystkich ze wszystkimi: „po pierwszym rozejrzeniu nasuwa się wprost pytanie: kto tu z kim nie walczy? Polacy z Niemcami, robotnicy z kapitałem, władze z magnatami rolnymi i przemysłowymi, »sanacja« z opozycją, partie chrześcijańskie z socjalistami i komunistami, Jung-Deutsche Partei z Volksbundem i sen. Pantem, nauczycielstwo z duchowieństwem, katolicy z protestantami” (Szczepański, 1935a, s. 93). Owe konfliktowe stosunki społeczne przejawiają się w grupach i poprzez grupy: narodowościowe, wytwórcze, przemysłowe, związki zawodowe, partie polityczne, organizacje religijne, organizacje młodzieży itd. Stąd wyrazista analogia do „kothującego wiru”, który ma obrazowo przybliżyć czytelnikowi esencję śląskiego życia społecznego. Antagonizm — oto istota śląskich stosunków społecznych i centralny problem Śląska. Z tych założeń i analogii wyłania się nakreślony przez Szczepańskiego obraz śląskiej struktury społecznej ukazujący dychotomiczny podział klasowy oraz o wiele bardziej zróżnicowany układ grup narodowościowych, etnicznych i wyznaniowych: „Obok magnatów, jak von Pless — rzesze wyrobników i małorolnych, obok baronów węglowych i przemysłowych — tysiące bezrobotnych, obok patryotów polskich — wielki odsetek Niemców

<sup>1</sup> We wszystkich cytatach w artykule została zachowana oryginalna pisownia.

oraz ludzi pod względem narodowościowym niezdecydowanych, obok fanatycznych katolików — protestanci i żydzi” (Szczepański, 1935a, s. 92). Nic więc dziwnego, że to właśnie na Śląsku szczególnego znaczenia nabierają wszelkie relacje antagonistyczne oraz będąca w tradycji niechęć Ślązaków do obcych, ujawniająca się zarówno, jak to określał Szczepański (1935a, s. 92), wobec „goroli” na Górnym Śląsku, jak i wobec przybyszy z „ruskiej polski” na Śląsku Cieszyńskim. Społeczne podłoże owych konfliktowych relacji stanowiły, w przekonaniu Szczepańskiego, obecność obcego kapitału, nasilający się napływ ludności spoza Śląska (głównie z Małopolski) oraz łączące się z tym faktem zjawiska zablokowania kanałów awansu Ślązaków i ograniczenie procesów międzywarstwowej czy międzyklasowej ruchliwości społecznej.

Spojrzenie Jana Szczepańskiego na problem antagonizmów i konfliktów grupowych na Śląsku było zdecydowanie rozszerzające w stosunku do spojrzenia Józefa Chałasińskiego, który analizując te kwestie, zwracał przede wszystkim uwagę na antagonizm narodowy polsko-niemiecki, jakkolwiek wzmocniany antagonizmem socjalnym wynikającym ze stanowej struktury społecznej (Chałasiński, 1935, s. 154—185).

## **Wybrane problemy socjalizacji na śląskim pograniczu. „Przejście z rodziny do szkoły w życiorysach śląskiej młodzieży”**

Zupełnie nowy wątek w swoich analizach socjologicznych, podejmowanych także w latach 30. ubiegłego wieku, stanowi problematyka dzieci i młodzieży. Szczepański analizował proces uspołecznienia (przyswajanie wzorów społecznego działania) dziecka w przełomowym okresie rozwojowym, jakim jest przejście z rodziny do szkoły. Zajmował się zmianami w jego zachowaniu po podjęciu nauki w szkole i w pierwszych latach uczenia się. Dla prowadzonych tu rozważań ważny jest fakt, że jakkolwiek badał procesy ogólne, to materiał źródłowy, który był podstawą analizy, stanowiły życiorysy śląskiej młodzieży<sup>2</sup>, będące pokłosiem ogłoszonego w 1933 roku przez Polski Instytut Socjologiczny w Poznaniu konkursu na pamiętniki. Owocowało to uwypukleniem pewnych swoistości związanych z faktem, że procesy uspołecznienia dzieci śląskich przebiegają w obszarze pogranicza kulturowego i etnicznego. Należy jednak zaznaczyć, że Szczepański nie analizował szczegółowo tego wątku, poprzestając jedynie na drobnych komentarzach owych swoistości, głównym jego zamiarem było bowiem rozważenie ogólnych, zróżnicowanych dróg socjalizacji. Śląsk jako teren polsko-niemieckich codziennych relacji

---

<sup>2</sup> Życiorysy pisane przez młodzież w wieku 17—21 lat, w liczbie 32, zostały zebrane przez PIS w 1934 roku.

oferował odmienne warunki określające przyswajanie wzorów społecznego działania zarówno jeśli chodzi o osoby będące przekazicielami wiedzy, jak i o działanie społecznej instytucji szkoły. Jeden z autorów wspomina: „Czasami przyjechała Ciocia z Niemiec i ona uczyła mię czytać z elementarza” (Szczepański, 1935b, s. 295). Ogląd procesów socjalizacji na Śląsku poprzez działanie szkoły pozwala ukazać dodatkowe trudności, z którymi musiały zmierzyć się dzieci. „Znaczna część — pisał Szczepański — uczęszczała najpierw do szkoły niemieckiej, przechodząc do szkoły polskiej dopiero po 2—3 latach. Prawie wszyscy zaczęli uczęszczać do szkoły w okresie społecznego przewrotu powojennego, w czasie powstań śląskich, a więc w okresie dezorganizacji, zmniejszonego autorytetu władzy i szkoły. W okresie społecznego rozprężenia szkoła była instytucją zaniedbaną i źle zorganizowaną” (Szczepański, 1935b, s. 294).

Dlatego też podstawowe trudności szkolnej socjalizacji dziecka wiązały się ze zmianami szkoły i języka. Przed przyznaniem części Śląska Polsce była to konieczność uczęszczenia do szkoły niemieckiej i nauki w języku obcym (niemieckim), podczas gdy językiem codziennego życia był język polski / gwara, co wyraźnie podkreślał autor pamiętnika: „Dlatego ta nauuczka, cośmy się uczyli w pierwszej klasie, nie sprawiała mi żadnej przyjemności, to sobie tylko tak mówiłem. A rzeczywistość była dla mnie bardzo ciężką, bo po niemiecku nie znałem nawet żadnej literki, bo ojciec mnie nauczył, to wszystko po polsku. A ja sobie tylko mówiłem przecież ja to potrafię, bo mnie ojciec już to nauczył” (Szczepański, 1935b, s. 297).

Inną kwestią była dezorganizacja nauki związana z wojenną sytuacją i wybuchem powstań śląskich, co skutkowało przechodzeniem ze szkoły niemieckiej do polskiej: „Z początku było wesoło, ale później, gdy człowiek musiał więcej się uczyć, już mniej dokazywał, mniej się bawił dziecinnie, tylko więcej myślał, uczył się, lecz po niemiecku i spoczątku [*sic!*] okazywałem nawet niechęć do szkoły i nie miałem dobrych chęci iść chętnie do szkoły. Ale z biegiem czasu człowiek chodził dość chętnie. I tak chodziłem 3 miesiące do szkoły niemieckiej. Później powstało powstanie śląskie” (Szczepański, 1935b, s. 296).

Kolejną odmiennością była relacja między gwarą, która była „językiem serca”, językową codziennością dla dzieci, a polskim językiem literackim, którym posługiwano się w szkole: „Najgorzej szła mi matematyka... najlepiej szła mi historia i geografia. Przed niemi [*sic!*] zawsze była religia. Była ona najbardziej pociągająca też z tego względu, że była prowadzona w gwarze śląskiej, a nie w znieawidzonej mowie literackiej, której tylko nauczyciele tyrani używają” (Szczepański, 1935b, s. 305).

Szczepański, badając procesy ogólne, takie jak: udział dziecka w tworzeniu grupy społecznej i walka każdego dziecka o stanowisko społeczne w tej grupie, podkreślał, że „Wiadomości nie mogą zostać zużytkowane, bo nauka odbywa się w obcym języku i nie mogą stać się czynnikiem awansu dziecka” (Szczepański, 1935b, s. 297—298). „[...] Natomiast religia wykładana gwarą — operująca wartością dla dziecka dobrze znaną zostaje przyjęta jako ulubiony przedmiot, co więcej dziecko łatwo ją rozumie” (Szczepański, 1935b, s. 305). Ogląd śląskich spraw poprzez działanie instytucji społecznej, jaką stanowi szkoła, wskazuje na

silny wpływ czynników swoistych dla zbiorowości pogranicza identyfikowanych przez współczesną socjologię jako przemoc symboliczną, polegającą na narzucaniu dzieciom zmiennych kanonów kulturowych oraz komunikacyjnych (język), które na tym obszarze silnie oddziaływały na procesy uspołecznienia.

## Powojenna refleksja o Śląsku Cieszyńskim

Po zakończeniu II wojny światowej i podjęciu pracy na Uniwersytecie Łódzkim Szczepański zasadniczo nie powrócił do zagadnień, którymi interesował się przed wojną. Niestety nie napisał ani monografii, ani nawet całościowego artykułu poświęconego problematyce śląskiej, nawet tego rodzaju jak artykuł Stanisława Ossowskiego opublikowany w „Przeglądzie Socjologicznym” po jego pobycie ze studentami na Śląsku Opolskim, prezentujący w naukowych rozważaniach problem relacji między więzią narodową i regionalną wśród Górnoślązaków (Ossowski, 1947, s. 73—124). Zapisy w *Dziennikach Szczepańskiego* (2013) z tamtych lat świadczą, co prawda, o pewnych zamysłach dotyczących naukowego kontynuowania tej problematyki, niemniej jednak już pierwszy zamieszczony wpis z 4 listopada 1945 roku, uczyniony w Łodzi, gdzie bezpośrednio po wojnie zamieszkał Szczepański, odnoszący się do powojennej śląskiej rzeczywistości, świadczy o świadomej rezygnacji z możliwych przedsięwzięć naukowych, prawdopodobnie ze względu na sytuację polityczną panującą w kraju, w tym na Śląsku Cieszyńskim: „A teraz moje prace. Opracowałem projekt badań nad Ślązakowcami, dostałbym na to pieniądze, ale Norka odpisała, że w tej atmosferze, jaka obecnie panuje w Cieszyńskim, jest to niemożliwe” (Szczepański, 2013, s. 19). W 2 tygodnie później, 17 listopada 1945 roku, kolejna refleksja nad powojenną polską rzeczywistością odniosła się również do sytuacji na Śląsku: „Strzelecki, Obrębski, Chałasiński, Assorodobraj wprowadzają mnie w aktualne sprawy problemy polskie. Przyjazd do Polski był silnym ciosem. Przede wszystkim rabunkowa gospodarka, nieład bałagan, idiotyczne represje wobec Ślązaków, nędza i drożyzna — wyróżnęło mnie to, jak obuchem” (Szczepański, 2013, s. 20). Kolejne próby podjęte po upływie prawie roku również skończyły się niepowodzeniem. W dniu 12 września 1946 roku Szczepański zanotował: „Napisałem dłuższą recenzję do »Myśli Współczesnej« i artykuł do »Kuźnicy«, pełen goryczy i żółci na temat spraw niemieckich i śląskich [...]. Napisałem do »Kuźnicy« gorzki artykuł o Śląsku Cieszyńskim. Żółkiewski jest w Paryżu, więc nie wiem, czy i kiedy się ukaże” (Szczepański, 2013, s. 39). Sprawa wyjaśniła się dwa tygodnie później, podczas pobytu Szczepańskiego w Warszawie na „Zjeździe Profesorów, pracowników nauki i demokratów” (28 i 29 września 1946 roku). W dniu 4 października 1946 roku zanotował w *Dzienniku*: „Tam dowiedziałem się od Schaffa, że cenzura skonfiskowała moją recenzję w »Myśli Współczesnej« nast. książek: *Niemcy rozgromione?, Odzyskane ziemie — odzyskani ludzie, Łużycom wolność, Były i będą nasze*” (Szczepański, 2013, s. 41).

Nic więc dziwnego, że generalnie nie znajdujemy wielu odniesień do sytuacji panującej na Śląsku Cieszyńskim bezpośrednio po wojnie. Pewne światło na owe skomplikowane okoliczności śląskiej rzeczywistości rzucają zapisy w *Dzienniku Ossowskiego* (Archiwum Stanisława Ossowskiego, sygn. rkp. 338—339: *Dziennik 1905—1962*, t. 1—14), który podczas pobytu na Ziemi Cieszyńskiej w 1946 roku rejestrował wybrane aspekty panującej tam sytuacji społecznej i politycznej, do których odwołam się w dalszej części artykułu. Wśród nich znajdujemy nawet zapisek, w którym Ossowski zachwycił się ówczesnymi zbiorami muzealnymi — „Z muzeum miejskiego w Cieszynie: piękno naczyń i sprzętów rzniętych w jednym kawale. Analogia z naczyniami glinianymi bez kółka garncarskiego” (Archiwum Stanisława Ossowskiego, sygn. rkp. 338—339: *Dziennik 1905—1962*, t. 1—14, s. 497).

Powracając do kwestii śląskiej w twórczości Szczepańskiego, należy wyraźnie stwierdzić, że powojenne odwołania do problematyki śląskiej, do Śląska Cieszyńskiego, noszące charakter naukowej refleksji, pojawiają się w twórczości socjologa dopiero w latach 70. ubiegłego wieku. Zatem podłoże mojej analizy mogą stanowić jedynie komentarze odnoszące się do sytuacji społecznej panującej na Śląsku Cieszyńskim zamieszczone w recenzjach, przede wszystkim z lat 70. i 80. ubiegłego wieku oraz krótki popularno-naukowy artykuł opublikowany w czasopiśmie „Śląsk” w latach 90. Niewielka książeczka pt. *Korzeniami wrosłem w ziemię* (Szczepański, 1984), jak również fragmenty *Dziennika* (Szczepański, 2013) ze względu na swój osobisty i wspomnieniowy charakter wymagałyby potraktowania ich jako materiał źródłowy szczególnego rodzaju i oddzielnego opracowania, na przykład w duchu socjologii Floriana Znanieckiego.

## Śląsk Cieszyński jako obszar pogranicza

Jaki wobec tego jest Śląsk Cieszyński? Szczepański nie ma wątpliwości. Śląsk Cieszyński jest nie tylko polski i piastowski, ale ponadto „Śląsk Cieszyński jest krajem niezmiernie ciekawym, o bardzo złożonej problematyce społecznej. Oderwany od Polski przed wiekami, pozostał krajem polskich mas chłopskich, trzymających się polskości olbrzymią siłą uporą” (Szczepański, 1973, s. 219). Owa ludowa wola trwania była wzmocniana przez odradzający się ruch narodowy z początku XIX wieku, inicjowany przez rodzimą inteligencję — „oto bowiem w latach 40. ubiegłego wieku, w złożonej mozaice tego kraju: ludności polskiej, czeskiej, niemieckiej poddanej władzy biurokracji austriackiej, wyłania się grupa młodych inteligentów polskich i rozpoczyna długotrwałą działalność odradzającą polsność Śląska Cieszyńskiego” (Szczepański, 1998b, s. 62). Nie odbywała się ona jednak w społecznej próżni, „polscy szermierze — jak wskazywał — wiele zawdzięczali intelektualistom słowackim z Preszburga” (Szczepański, 1998b, s. 62).

W swojej refleksji o Śląsku Cieszyńskim Szczepański wyraźnie akcentował jego swoiste cechy: pograniczność i związaną z nią obecność zróżnicowanych wpływów i korzeni kulturowych (Szczepański, 1999, s. 1—4), odmienność religijną od reszty Polski przejawiającą się w dominacji religii protestanckiej oraz utrzymaną przez wieki polskość tego regionu. Dla Szczepańskiego, podobnie jak dla Emila Szramka, Józefa Chałasińskiego czy Pawła Rybickiego (uczonych inaugurujących socjologiczną refleksję nad Śląskiem), to kraina pogranicza, obszar na którym „od wieków [...] krzyżowały się wpływy kulturalne, polityczne, ekonomiczne Polski, Niemiec, Czech, Słowacji, Austrii, a nawet Węgier [...]”. Każdy z tych narodów pozostawiał na Śląsku swoich członków, swój język, swoje dzieła kultury, swoje instytucje polityczne, swoją politykę gospodarczą” (Szczepański, 1986, s. 26). Koegzystencja zróżnicowanych grup etnicznych na Śląsku Cieszyńskim rodziła z jednej strony tolerancję, z drugiej ostre napięcia i konflikty. Z owego zróżnicowania kulturowego, konstatował Szczepański, wyłoniła się grupa etniczna Ślązaków, wewnętrznie silnie zróżnicowana na: Ślązaków-Polaków; Ślązaków-Czechów; Ślązaków-Niemców; Ślązaków-Ślązaków: „tak, że w końcu już od dawna zaczęło się formować wyobrażenie o tym, że rdzenni mieszkańcy tej ziemi są swoistą kategorią etniczną, że są Ślązakami od wieków i że ich książęta składali hołdy królom Polski, Czech i Niemiec, itp.” (Szczepański, 1986, s. 26). Ślązacy mimo swej tożsamościowej heterogeniczności stanowili grupę spójną od wieków poczuciem odrębności: „Od książąt śląskich, przez Ślązakowców z początku XX wieku, do stworzonej przez Polskę Ludową kategorii »autochtonów« — pisał — utrzymywało się to poczucie odrębności wśród mieszkańców Śląska” (Szczepański, 1986, s. 26).

Szczepański niewiele uwagi poświęcił wewnętrznemu zróżnicowaniu grupowemu Ślązaków oraz konfliktom między odłami tej grupy. Nie odniósł się ani do społecznych podziałów, ani do konfliktów wewnątrzgrupowych wynikających z wprowadzonej przez Niemców Volkslisty, która zróżnicowała i skonfliktowała grupę śląską. W zapiskach Ossowskiego ta kwestia wyraźnie się zaznaczyła. Osoba, z którą rozmawiał w tamtych tuż powojennych czasach, jasno akcentowała ten problem występujący w świadomości potocznej mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Jego rozmówczyni „rozdzieliła Polaków i Ślązaków. Polacy to ci, którzy się tam w Polsce urodzili. Ona urodziła się jako poddana austriacka, później była pod Polską, potem pod Niemcami, teraz znowu pod Polską i niewiedomo jeszcze, jakie tu mogą być władze w przyszłości. Jest lojalna względem każdej władzy, ale pozostaje zawsze Ślązaczka. Nigdy za Niemców nie powiedziała, że jest Niemką. Mówiła, że jest Ślązaczka, a gdy Niemcy dali im Volkslisty — to przyjęła: każdy chce żyć” (Archiwum Stanisława Ossowskiego, sygn. rkp. 338—339: Dziennik 1905—1962, t. 1—14, s. 499—500).

Od Ossowskiego dowiadujemy się również, iż poczucie odrębności Ślązaków Cieszyńskich nie dotyczyło jedynie Niemców i osób spoza grupy (urodzonych w Polsce), ale było silnie powiązane z odrębnością wewnątrzgrupową, ze względu na kwestie religijne związane z dominującym w tym regionie wyznaniem protestanckim: „To sprzyja — pisał Ossowski — wzrostowi poczucia odrębności regionalnej także w stosunku do Ślązaków rybnickich i pszczyńskich” (Archiwum



Stanisława Ossowskiego, sygn. rkp. 338—339: *Dziennik 1905—1962*, t. 1—14, s. 499). Jakkolwiek Szczepański bardzo często podkreślał znaczenie odmienności religijnej w kształtowaniu się poczucia odrębności Ślązaków Cieszyńskich (protestantów) w stosunku Polaków (katolików), to raczej nie akcentował znaczenia tego czynnika dla wewnątrzregionalnego zróżnicowania Ślązaków.

Odmienny czynnik antagonizmu w grupie Ślązaków, o którym też Szczepański raczej nie wspominał, miał znaczenie w przypadku grupy śląskiej z dawnego zaboru pruskiego. Natomiast Ossowski w trakcie swego powojennego pobytu na Śląsku Cieszyńskim zanotował w *Dzienniku*: „Stosunek do Ślązaków spod dawnego zaboru pruskiego niechętny” oraz przytoczył następującą opinię rozmówcy: „źle mówią i po polsku i po niemiecku, są bezczelni, znać na nich wpływy pruskie. Podczas wojny trzeba się było obawiać tamtych Ślązaków w służbie niemieckiej gorzej niż Niemców” (Archiwum Stanisława Ossowskiego, sygn. rkp. 338—339: *Dziennik 1905—1962*, t. 1—14, s. 498—499).

Z zapisków Ossowskiego wynika także nieco odmienny obraz przedwojennych stosunków narodowościowych na Śląsku Cieszyńskim (np. w Ustroniu), niż wyłania się z rozważań Szczepańskiego, który generalnie odrzucał twierdzenie o narodowej nieokreśloności Śląska, akcentując przywiązanie Ślązaków Cieszyńskich do polskości. Rozmówcy Ossowskiego natomiast stwierdziła: „Przed wojną nikt nie wiedział, że tam kto jest Czechem albo Niemcem i wszyscy dobrze ze sobą żyli. Dopiero podczas wojny się zmieniło [...]. Ślązacy mało się interesują sprawami narodu, mało ich obchodzi, kto kim jest, pracują nad podniesieniem poziomu materialnego” (Archiwum Stanisława Ossowskiego, sygn. rkp. 338—339: *Dziennik 1905—1962*, t. 1—14, s. 498).

Mieszkanie na kresach, konieczność codziennego konfrontowania się z kulturą niemiecką spowodowały, że grupa polska musiała wypracować własne wzory życia i mechanizmy odporności na inne wpływy kulturowe, chroniąc swoją spójność grupową i wewnętrzną solidarność: „Kresy zachodnie — wskazywał Szczepański — to obszar zderzenia kultury polskiej i niemieckiej, na którym społeczności polskie, pozornie skazane na zupełną klęskę wypracowały sobie spontanicznie sposoby życia i działania pozwalające na trwanie i wytrwanie” (Szczepański, 1988, s. 92). Tym, co spajało grupę, była, o ile można to wywnioskować z rozważań Szczepańskiego, więź społeczna, która łączyła grupę mieszkańców Śląska Cieszyńskiego poprzez uczestnictwo w zbiorowości regionalnej i narodowej. Rozumiejąc więź społeczną jako swoisty stan świadomości, poczucie szczególnej łączności, kult wspólnych wartości oraz wartościujący stosunek do terytorium, należy stwierdzić, że na Śląsku Cieszyńskim, podobnie jak na Śląsku Opolskim, jak to przedstawił Ossowski, więź regionalna dominowała nad więzią narodową, stanowiąc atrybut ludności śląskiej. Była to więź predestynowana, trwała, w zasadzie nierozzerwalna. Miała za sobą tradycję wielu stuleci, a o jej zasięgu decydowały czynniki kulturowe, własny język, własna religia, własne cechy obyczajowe i własna wielowiekowa tradycja historyczna związana z terytorium regionalnym. To więź regionalna stanowiła o poczuciu odrębności grupowej względem innych kategorii mieszkańców: Niemców, Polaków przybyłych z „Polski” oraz Ślązaków przybyłych

z innych części Śląska. Z odrębnym językiem, konserwatyżmem obyczajowym związane było uczestnictwo w regionalnej zbiorowości („tych, którzy są stela”), dla której charakterystyczny był wiejski świat pojęć, wiejskie wzory kulturowe oraz oparcie swego życia na zbiorowości wiejskiej (Ossowski, 1947, s. 74). Więż regionalna była trwała, niemal namacalna, natomiast więż narodowa była czymś zmiennym, o czym nie do końca można było samodzielnie decydować.

Zatem, jak pisał Szczepański, „Śląsk i jego mieszkańcy zjawiają się przed oczyma czytelników w procesie dziejowym pełnym konfliktów i dramatów, jako uczestnicy trudnej walki o tą łatwą do zatarcia tożsamość etniczną i kulturalną, jako członkowie społeczeństwa nadającego sens życiu przez pracę i obowiązek zmagający się z problemami wynikającymi z napięć politycznych, socjalnych, ekonomicznych, religijnych i ideologicznych” (Szczepański, 1986, s. 27).

## Zapomniana ziemia, protestantyzm i polskość Śląska Cieszyńskiego

Odnosząc się do losów historycznych tej „granicznej krainy”, Szczepański podobnie jak Szramek konstatuje niewłaściwą politykę Polski wobec Śląska, brak zainteresowania, zaniedbania, a często i zapomnianie o tym „skrawku polskiej ziemi” oraz pozostawienie go samego w odmęcie dziejów bez stosownej opieki politycznej czy militarnej. Szramek w celu zilustrowania tej sytuacji odwołał się do poezji ks. Józefa Gregora, który w 1880 roku napisał: „Długo Śląsk nasz ukochany,/ bez wszelkiej obrony,/ Został od swych zaniedbany,/ Od obcych wzgardzony” (Szramek, 1934, s. 5).

Podobną myśl wyraził Szczepański: „Przez wieki, ani królowie polscy, ani polskie klasy rządzące nie interesowały się Śląskiem, ani nie starały się wykorzystać okazji dla jego odzyskania”. Stąd wywodziła się niechęć do obcych wyrażana przez Ślązaków Cieszyńskich, którzy byli zmuszeni chronić swoją grupę przed obcymi wpływami kulturowymi: „Żywiona przez Ślązaków miłość do Polski była przez setki lat miłością jednostronną i niezbyt odwzajemnianą. Lud śląski musiał z własnej organizacji sposobu życia czerpać siły, by trwać i żyć z językiem polskim i polskimi obyczajami” (Szczepański, 1986, s. 27).

Tym bardziej za warty podkreślenia i uwydatnienia uznawał fenomen utrzymania się polskości Śląska i Śląska Cieszyńskiego mimo niesprzyjających warunków historycznych: „sądzę, że jednym z najbardziej pasjonujących zjawisk w dziejach narodu polskiego jest utrzymanie się polskości Śląska przez stulecia oddzielenia i obojętności ze strony Polski” (Szczepański, 1986, s. 26), chociaż: „Od czternastego wieku trwała ekspansja niemiecka miast i osiedli, od XVIII wieku Górny Śląsk stał się częścią Prus, a Austria została przez Prusy ze Śląska zepchnięta, zachowując tylko jego południowe skrawki” (Szczepański, 1986, s. 26).

Śląsk Cieszyński charakteryzowany był przez Szczepańskiego jako kraina nowoczesna, uprzemysłowiona, z wcześniej rozwiniętymi stosunkami kapitalistycznymi od XVIII wieku, z klasowo rozwarstwowaną strukturą społeczną i nasilonymi walkami klasowymi wzmacnianymi zróżnicowaną strukturą narodowościową oraz wyznaniową: „Ruch rewolucyjny w r. 1848 znalazł tu żywy oddźwięk [...]. Ruch socjalistyczny rozwijał się silnie od końca XIX wieku. Tak więc wrzały tu walki społeczne między kapitałem a proletariatem, chłopstwem i obszarnikami, splatając się z nieustanną i zawiłą walką narodowościową polskich mas ludowych i z ludu pochodzącej inteligencji polskiej, z niemieckim aparatem państwa austriackiego, z niemieckimi panami i kapitalistami i napływową inteligencją niemiecką. Lecz te walki społeczne komplikował od dawna trwający, silny i systematycznie podsycany antagonizm religijny między katolikami a protestantami, antagonizm rozbijający jedność obozu polskiego oraz jedność ruchu robotniczego i ludowego” (Szczepański, 1973, s. 220).

Szczepański wielokrotnie podkreślał, że odmiennosc religijna Śląska Cieszyńskiego (protestantyzm) jest ściśle związana z polskością, a nie z niemieckością, odmiennie niż np. na Śląsku Opolskim, i jest kluczowym czynnikiem utrzymania polskości tej części Śląska: „Trzeba tu wskazać dla wyjaśnienia jeszcze jedną cechę specyficzną skomplikowanych stosunków społecznych w Cieszyńskim — mianowicie na to, że w okresie reformacji masy chłopskie przyjmujące protestantyzm w ślad za Piastami cieszyńskimi przyjęły protestantyzm z Polski wraz z polskimi bibliami, postyllami i polską literaturą protestancką. W okresie kontrreformacji, kiedy protestanci śląscy nie mieli własnych kościołów ani duchowieństwa, polska książka religijna zastępowała jedno i drugie, stając się w ten sposób potężnym czynnikiem utrzymania polskości” (Szczepański, 1973, s. 220).

Podobnie silne związki protestantyzmu z Polską, jak wskazał, utrzymywały się na Dolnym Śląsku, we wspólnotach ewangelickich: „Związki Dolnego Śląska z Polską i świadectwa stwierdzającego zdecydowanie, że na tym Śląsku w połowie XIX wieku żyło ok. 100—120 tys. ludności polskiej nie znającej języka niemieckiego [...]. Ten dolnośląski »kęs Polactwa« trwał na zasadzie względnie samodzielnych wspólnot wioskowych, w których język i obyczaj identyfikował »swoich« i wyróżniał obcych, mogących stanowić zagrożenie” (Szczepański, 1988, s. 92).

Czynnikami konstytuującymi polskość były własny język, wyznanie, wzory kulturowe, twórczość literacka oraz świadomość etniczna jego mieszkańców: „Polskość Śląska przewijała się przede wszystkim w jego kulturze, jego mowie, twórczości pisarskiej, samowiedzy etnicznej jego mieszkańców” (Szczepański, 1988, s. 92), którą wspierała i podtrzymywała „żywołność ewangelickich wspólnot polskich”, na Śląsku bowiem, co wyraźnie podkreślał: „Nie tylko katolicyzm identyfikował się z polskością” (Szczepański, 1988, s. 92).

Starając się ukazać Śląsk jako region tolerancji i udanego współżycia grup polskich i niemieckich, przywołał postać pastora Roberta Fiedlera z Międzyborza (pow. sycowski), który z „poczucia chrześcijańskiego obowiązku walczy o prawa ludności polskiej w prowincji Wrocławskiej Królestwa Pruskiego” (Szczepański, 1988, s. 91). „[...] Pisma Fiedlera świadczą o tym, że liberalnie nastawione władze

i kościelne i państwowe nie prowadziły zdecydowanie antypolskiej Polityki, traktując na równi prawa obywateli niemieckich narodowości polskiej i rodowitych Niemców (połowa XIX w.; zmiana imperialna, polityka Prus, a potem cesarstwa niemieckiego)” (Szczepański, 1988, s. 92).

Jednakże przetrwanie Ślązaków Cieszyńskich jako grupy polskiej jest immanentnie związane z kluczową rolą wspólnot protestanckich, „jako etnicznych grup polskich, roli zborów ewangelickich w codziennym życiu tych grup polskich, roli szkoły w kształtowaniu relacji z władzami, itp. Mamy tu obraz współżycia społeczności polskich i niemieckich w ramach jednej wsi, jednej parafii i jednej prowincji, współżycia codziennego, tzn. tego, które wielkie sprawy polityki zmienia w istotne sprawy dnia powszedniego. Lecz widzimy w nich także, jak w tej codzienności funkcjonują zasady wielkiej polityki państwa, jak przełamują się w zwykłych sprawach dalekosiężne plany rządowe” (Szczepański, 1988, s. 92).

Związek protestantyzmu z polskością jest i był wielokrotnie podważany zarówno w nauce, jak i w świadomości potocznej, z czym Szczepański starał się zawsze polemizować. Wielokrotnie kwestionował stereotypowe myślenie wiązania z polskością Śląska wyłącznie katolicyzmu, a protestantyzmu z niemieckim nurtem kulturowym. Zdecydowanie negatywnie odbierał ową utrzymującą się jednostronność spojrzenia, czemu jednoznacznie dał wyraz, odnosząc się do pracy pod redakcją Ewy Nowickiej *Swoi i obcy* oraz *Religia a obcość*, pisząc: „przyjęty w Polsce zwyczaj nakładania kryterium etnicznego na wyznaniowe i identyfikowania polskości z katolicyzmem powodował traktowanie ewangelików — w sposób krzywdzący — jako obcych. [...] Ta jednostronność postaw i uczuć wobec nich ciągle wyraźnie jest odbierana przez społeczność luterańską” (Szczepański, 1994, s. 55).

## **Śląsk Cieszyński jako region niezrozumiany. Społeczność polska na Zaolziu**

Kontynuację przedstawionych wątków dostrzec można w rozważaniach dotyczących kwestii trwania społeczności polskiej na Zaolziu, która, zdaniem socjologa, od lat znajduje się w sytuacji zagrożenia nasilającą się asymilacją w państwie czeskim. „Państwo czeskie powstałe po upadku imperium austro-węgierskiego, przekształcone przez imperium Hitlera, a potem przez imperium radzieckie, prowadziło politykę utwierdzenia czeskości tych ziem przez instytucje państwowe, szkoły, zakłady pracy i instytucje czeskiej kultury” (Szczepański, 1996, s. 18). Procesy asymilacyjne, podkreślał Szczepański, „przebiegają na dwóch poziomach: makro- i mikro społecznym. Na pierwszym z nich można stwierdzić znaczenie czynników dziejowych, a także społeczno-kulturowych, na drugim można wejść w działanie rodzin i innych małych grup społecznych” (Szczepański, 1998a, s. 50). Czynniki identyfikujące i wyróżniające polską zaolziańską społeczność to przede wszystkim:

- a) osiadłość od wieków, ludność i własny język: „ludność Zaolzia to nie spolszczeni Morawianie lub potomkowie imigrantów z Galicji szukający pracy w kopalniach [...], to ludność polska zachowała jednak swój język — gwaraę cieszyńską, wywodzącą się z języka polskiego dawnych wieków; istotny wyróżnik grupy” (Szczepański, 1996, s. 18); „[...] Zaolzianie mają jednak swoją gwaraę, stanowiącą istotny wyróżnik grupy, oddzielającej Zaolzian i od literackiego języka czeskiego, i od literackiego polskiego... rola gwary jest wyjątkowa, wskazując jej ważność dla utrzymania wewnętrznej spójności, dla identyfikacji jej członków, stworzenia specyficznej więzi porozumienia, wyłączającego obcych... gwara nie jest bowiem gorszą odmianą języka, lecz stanowi »arkę przymierza«, by użyć słów Mickiewicza, między kolejnymi pokoleniami” (Szczepański, 1996, s. 19);
- b) spójność grupowa podtrzymywana przez kulturę ludową zawierającą tradycyjne wartości etniczne;
- c) tradycyjna moralność i obyczajowość;
- d) odmienne wyznanie.

Polska społeczność na Zaolziu, Cieszyniacy zaolziańscy, byli zawsze społecznością zagrożoną, którą nurtowały poważne problemy społeczne. W czasach socjalizmu były one ukryte pod płaszczkiem ideologii, oficjalnej doktryny jedności bratnich narodów, identyczności interesów klasowych, która stosunki między polską i czeską grupą etniczną sytuowała na płaszczyźnie przyjacielskiego współżycia. Z kolei po transformacji ustrojowej z jednej strony państwo czeskie prowadziło politykę utwierdzenia czeskości Zaolzia przez instytucje państwowe (Szczepański, 1996, s. 18), z drugiej owa społeczność poddana była oddziaływaniu kultury masowej oraz nasilonym procesom urbanizacji, które zagrażały integracji i spójności grupy: „Społeczność polska na Zaolziu jako społeczność pogranicza, jest ostrzej niż dzielnice centralne wystawiona na oddziaływania kultury masowej, płynącej zarówno z Czech i Polski oraz telewizji międzynarodowej docierającej także z innych krajów” (Szczepański, 1996, s. 18). Takie procesy przebiegają, zdaniem Szczepańskiego, na wszystkich pograniczach: „Społeczności pogranicza są wystawione na podwójne oddziaływanie rozkładające; jedne pochodzą ze społeczeństwa państwowego, do którego społeczność aktualnie należy, drugie ze społeczności macierzystej. Społeczność pogranicza jest wystawiona na wpływ współzawodnictwa obu państw w pokazowym dążeniu do nowoczesności, urbanizacji i tworzenia cywilizacji miejskiej, a więc na eliminowanie sił, utrzymujących spójność grup pogranicza” (Szczepański, 1996, s. 20).

W konsekwencji wizja Zaolzia jako regionu podlegającego nasilonym zmianom, zagrożonego asymilacją i przechodzeniem Polaków do grupy dominującej (czeskiej) prowadzi do uznania go za region niezrozumiany w Polsce. Stąd postawił kluczowe pytanie: „Polacy z Zaolzia szukają porozumienia z Czechami, lecz czy mają już pełne zrozumienie nad Wisłą i Wartą?” (Szczepański, 1998c, s. 163) i udzielił na nie następującej odpowiedzi. Dominacja Kościoła katolickiego, usuwanie ewangelików poza polską przynależność narodową przez elity, które uważają, że Polska powinna być katolicka, przemianowanie na autochtonów Ślązaków, Mazurów,

Warmiaków i Opolan i ich niszczenie spowodowało przechodzenie rodzin Cieszyńskich do grupy dominującej (czeskiej), nasiloną emigrację oraz wyraźne tendencje do przekształcenia się w diasporę (Szczepański, 1996, s. 20). Przyszłość małych ojczyzn, w których żyją, jest zatem niepewna, silnie oddziałują bowiem na nie procesy makrospołeczne, przede wszystkim amerykańskizowanie się Europy (czarna fala kultury masowej narzucanej przez USA i niektóre kraje Afryki), które osłabiają lokalne, pograniczne społeczności, takie jak polska społeczność na Zaolziu. Może ona przetrwać jedynie wówczas, gdy zatrzymane zostaną procesy marginalizacji kultury ludowej, to bowiem „kultura ludowa nawiązująca do wspólnego pnia kultury polskiej służyła jako czynnik identyfikacji członków jako swoich, dając im poczucie bezpieczeństwa i własnej siły” (Szczepański, 1998d, s. 51). W tym procesie dominująca będzie rola lokalnych społeczności ze względu na ważność kultury ludowej dla samodzielności kulturowej poszczególnych narodów (Szczepański, 1998d, s. 51). To tradycyjna moralność, obyczajowość małych wspólnot etnicznych (Zaolzie) może dać podłoże do przeciwstawienia się procesom społecznej patologii (np. rozprzestrzeniającym się nielegalnym sposobom osiągania fortuny). Siły do takiej walki tkwią w indywidualnym umyśle i indywidualnej duszy. Zbiorowość ma być silną siłą swoich członków opartą na społecznych procesach ciągłości i transmisji tradycji: „Najważniejsza jest wola trwania, istnienia i rozwoju... Społeczności zagrożone i mające poczucie zagrożenia muszą przede wszystkim wytworzyć w sobie osobowości przywódcze, ludzi otoczonych uznaniem, szacunkiem, którzy te pytania formułują i wnoszą do świadomości członków, którzy także na te pytania znajdują odpowiedź, którzy dają przykład życia godziwego i pokazują drogi ku wspólnym wartościom, którzy są jak drogowskazy idące drogą, którą wskazują” (Szczepański, 1996, s. 20).

## Uwagi końcowe

Socjologia Śląska rozpoczęła się od silnie emocjonalnego i noszącego znamiona ideologiczne obrazu skonstruowanego przez ks. Szramka, chociaż stosunkowo szybko ewoluowała w kierunku naukowej obiektywności. W ten nurt rozważań wpisuje się sposób myślenia Szczepańskiego o Śląsku Cieszyńskim, mimo jego fragmentaryczności i wielu niedopowiedzeń. Śląsk Cieszyński dla Szczepańskiego to obszar pogranicza z silnie zarysowaną odrębnością kulturową i estetyczną. To piastowska ziemia związana z Polską, chociaż przez nią niezrozumiana i niedoceniana. To Śląsk Ślązaków, rdzennej ludności tej ziemi, to Śląsk zagrożonych asymilacją protestanckich społeczności etnicznych, ich małych lokalnych ojczyzn oraz trwających w polskości społeczności zaolziańskich. Wyłaniająca się z jego rozważań taka wizja Śląska Cieszyńskiego to świat konstruowany nie tylko przez wiedzę naukową, lecz także poprzez osobiste doznania i indywidualne doświadczenia.

Odniesienie refleksji Szczepańskiego do wyróżnionych przez mnie dominujących paradygmatów badawczych w socjologii Śląska (Sołdra-Gwiżdż, 2010, s. 272—279) pozwala usytuować ją w obrębie dwóch najważniejszych paradygmatów: pogranicza oraz wielokulturowości. „Pogranicze” oznacza w tym przypadku nie tylko granicę państwową, ale przede wszystkim pogranicze kulturowe i etniczne. To obszar konfliktowy, na którym, jak pisał Chałasiński, „intensyfikuje się konflikt ekspansywnych dążeń narodów i państw” (Chałasiński, 1935, s. 219) oraz antagonizmów wynikających z odmienności wyznaniowej. Drugi paradygmat, do którego nawiązywał Szczepański, to paradygmat wielokulturowości, akcentowanie wielości wpływów kulturowych oraz wynikających z nich zróżnicowanych relacji międzygrupowych: antagonizmu, obcości, zbliżenia i przenikania.

Czy można jednak ustalić jakiś wyrazisty styl myślowy (przymus myślowy) leżący u podłoża rozważań Szczepańskiego o Śląsku Cieszyńskim? Nie jest nim na pewno, wyróżniony przeze mnie jako dominujący w rozważaniach o Śląsku, styl myślowy „krzywdy i wewnętrznej kolonii” (Sołdra-Gwiżdż, 2010, s. 290). W moim przekonaniu w myśleniu Szczepańskiego mamy do czynienia nie ze stylem myślowym, ale raczej z wielokrotnym akcentowaniem „niezrozumienia” swoistości regionu i procesów społecznych zachodzących w tej części historycznego Śląska uwidaczniających się zarówno w naukowym, jak i w publicznym dyskursie.

## Bibliografia

- Archiwum Stanisława Ossowskiego, sygn. rkp. 338—339: Dziennik 1905—1962, t. 1—14. Połączone Biblioteki Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN i Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.
- Chałasiński J., 1935: *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku*. „Przegląd Socjologiczny”, t. 3, s. 154—185.
- Ossowski S., 1947: *Zagadnienia więzi regionalnej i więzi narodowej na Śląsku Opolskim*. „Przegląd Socjologiczny”, t. 9, z. 1/4, s. 73—124.
- Sołdra-Gwiżdż T., 2010: *Socjologia wobec Śląska-jedność czy wielość?* Opole: Instytut Śląski.
- Sołdra-Gwiżdż T., 2019: *Socjologiczny ogląd Śląska w ujęciu Jana Szczepańskiego*. W: *W kręgu myśli Profesora Jana Szczepańskiego*. Red. D. Kadłubiec, E. Ogródko-Mazur, A. Kasperek. T. 3. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 85—100.
- Szczepański J., 1936: *Sprawozdanie z Konkursu na życiorys Ślązaka*. „Przegląd Socjologiczny”, t. 4, s. 289—291.
- Szczepański J., 1934: *Szramek Emil, dr: Śląsk jako problem socjologiczny. Próba analizy. Katowice 1934, str. 78* (recenzja). „Przegląd Socjologiczny”, t. 2, s. 163—164.
- Szczepański J., 1935a: *Socjologiczne problemy Śląska*. „Zaranie Śląskie”, nr 2, s. 91—93.
- Szczepański J., 1935b: *Przejście z rodziny do szkoły w życiorysach młodzieży*. „Przegląd Socjologiczny”, t. 3, s. 293—308.

- Szczepański J., 1973: *Przykład Jana Wantuły*. W: Idem: *Odmiany czasu teraźniejszego*. Warszawa: Książka i Wiedza, s. 218—225.
- Szczepański J., 1984: *Korzeniami wrośłem w ziemię*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.
- Szczepański J., 1986: *Los granicznej krainy* [rec. W. Szewczyk, *Syndrom śląski*. Katowice 1985]. „Zdanie”, nr 5, s. 26.
- Szczepański J., 1988: *Pisma niemieckiego pastora* [rec. Ks. R. Fiedler, *Tam jeszcze kęś Polactwa*. Opole 1987]. „Zdanie”, nr 4—5, s. 92.
- Szczepański J., 1994: *Nasi luteranie* [rec. E. Nowicka, M. Majewska, *Obcy u siebie*. Warszawa 1993]. „Nowe Książki”, nr 3, s. 55.
- Szczepański J., 1996: *Wola trwania. O Śląsku cieszyńskim, Zaolziu i problemach pogranicza*. „Śląsk”, nr 7(9), s. 18—20.
- Szczepański J., 1998a: *Rodziny na Zaolziu* [rec. Z pracy H. Rusek, *Kulturowe wzory życia polskich rodzin na Zaolziu a asymilacja*. Katowice 1997]. „Nowe Książki”, nr 1, s. 50.
- Szczepański J., 1998b: *Polacy z Cieszyńskiego* [rec. E. Buława, *Pierwsi szermierze ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim*. Cieszyn 1997]. „Nowe Książki”, nr 4, s. 61.
- Szczepański J., 1998c: *Pogranicze polsko-czeskie* [rec. K.D. Kadłubiec a kol. *Polska Narodni mensina na Tesinsku v Ceske republice*. Ostrava 1997]. „Przegląd Humanistyczny”, nr 4, s. 163.
- Szczepański J., 1998c: [rec. W. Szeliga przy współudziale K.D. Kadłubca, *Tam około Bogumina. Obrazy z życia autochtonicznej ludności północnego Zaolzia*. Czeski Cieszyn 1997]. „Przegląd Humanistyczny”, nr 4, s. 163.
- Szczepański J., 1998d: *Mała Ojczyzna* [rec. A. Kupiec, *Polatane Żywobyci*. Czeski Cieszyn 1997]. „Nowe Książki”, nr 1, s. 51.
- Szczepański J., 1999: *O zagadnieniach korzeni kulturowych*. „Przegląd Humanistyczny”, nr 1, s. 1—4.
- Szczepański J., 2013: *Dzienniki z lat 1945—1968*. Oprac., wstęp D. Kadłubiec. Ustroń: Galeria „Na Gojach”.